

DR HIERONIM PIASECKI (1913-1993)
EMERYTOWANY DOCENT UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

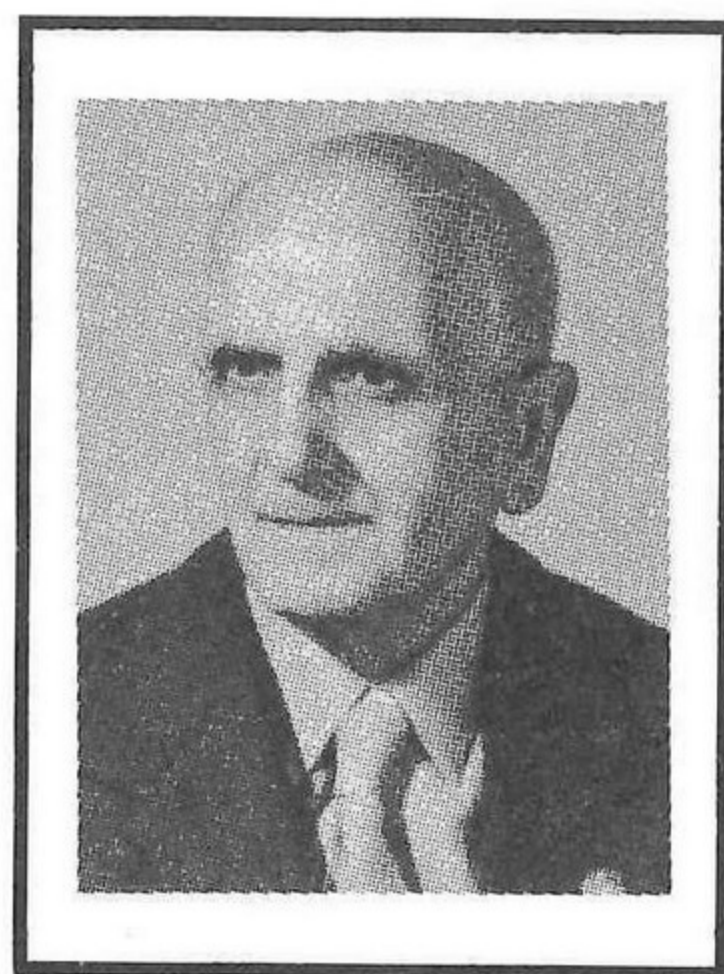
17 marca 1993 r. pożegnaliśmy na cmentarzu parafialnym dzielnicy Sępolno we Wrocławiu naszego Przyjaciela, Kolegę i Nauczyciela – doc. dra Hieronima Piaseckiego.

Hieronim Piasecki urodził się w Jędrzejowie 4 czerwca 1913 r. w rodzinie rzemieślniczej. Tam spędził dzieciństwo i młodość. W latach 1929-1934 uczęszczał do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego, uzyskując dyplom nauczyciela szkoły powszechnej. Po odbyciu służby wojskowej, aż do lipca 1937 r., dzieli gorzki los bezrobotnych. Mianowany podporucznikiem rezerwy otrzymuje pracę w Oddziale Rucho-wo-Handlowym PKP w Nowym Sączu, w charakterze komen-danta Oddziału Straży Kolejowej. Tuż przed wybuchem wojny wyróżnia się udaną akcją przeciwko niemieckim dywersantom. Po wkroczeniu okupantów do Nowego Sącza poszukiwany jest przez gestapo. Ukrywa się przed aresztowaniem, zaś na wiosnę 1940 r. wstępuje do ZWZ. Nasilające się poszukiwania gestapo zmuszają Go do opuszczenia Sądecczyzny. Przenosi się do rodzinnego Jędrzejowa, gdzie natychmiast włącza się w nurt pracy konspiracyjnej w AK. Jednak i tutaj gestapo wpada na Jego ślad i tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi 18 sierpnia 1942 r. unika aresztowania. Od tego czasu głęboko zakonspirowany ukrywa się w Kielcach, Bodzentynie i Włoszczowej. Na rozkaz przełożonych w grudniu 1942 r. ponownie powraca do Jędrzejowa, gdzie działa w konspiracji aż do wkroczenia do Jędrzejowa Armii Czerwonej. W tym okresie pełnił odpowiedzialną funkcję kierownika referatu VI AK – zajmując się wydawaniem prasy konspiracyjnej. Prowadzi nasłuch radiowy, jest redaktorem i wydawcą. Konspiracyjnie wydawana gazeta „W marszu” osiąga nakład 1000 egzemplarzy. Ciągła inwigilacja gestapo zmusza Go do zbudowania świetnie zakonspirowanego i wyposażonego bunkra, w którym powstaje podziemna prasa. O tym, jak doskonale był zakonspirowany bunkier świadczy fakt, że nie został on odkryty przez gestapo ani przez UB.

W okresie od kwietnia do września 1943 r. Hieronim Piasecki był dowódcą grupy dywersyjnej AK. Przeprowadził wtedy brawurowe akcje przeciw gestapo. Szczególnie wielkie wrażenie wywołało zastrzelenie dwóch krwawych oprawców gestapowskich – Kappa i Trierlinga, w centrum Jędrzejowa, przed siedzibą gestapo. Ta udana akcja na pewien czas osłabiła niemiecki terror. Kolejną akcją było odbicie więźniów z silnie strzeżonego więzienia gestapo. Również w okresie późniejszym uczestniczył w wielu akcjach dywersyjnych przeprowadzonych na tyłach wojsk niemieckich.

Od listopada 1944 r. został skierowany do pracy konspiracyjnej w VI Wydziale Komendy Okręgu AK w Kielcach.

Hieronim Piasecki był jednym z tych wspaniałych ludzi, którzy bez wielkiego rozgłosu całe swoje życie w czasie okupacji poświęcili krajowi. Ten niezwykle spokojny, skromny, z pozoru



raczej nieśmiały człowiek, gdy zaszła potrzeba był twardym żołnierzem i bez wahania sięgał po broń, jak to uczynił, gdy otrzymał rozkaz zlikwidowania najgroźniejszych hitlerowskich prześladowców Jędrzejowa. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Kielc (12 I 1945) prawie cała komenda kieleckiej AK zostaje aresztowana przez NKWD, On zaś – dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności – unika aresztowania. NKWD oraz UB tropią Go nieustannie za wydawnictwa podziemne, w których powiedziana była cała prawda o zbrodni katyńskiej, o walkach prowadzonych przez Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie.

Żołnierskie szczęście opuściło Hieronima Piaseckiego w sierpniu 1945 r. Zostaje aresztowany przez UB. Przechodzi ciężkie śledztwo trwające aż do lutego 1946 r. Dzięki bohaterskiej postawie podczas śledztwa oraz posiadaniu własnoręcznie sfałszowanych dokumentów, oprawcy nie są świadomi działalności aresztowanego w czasie okupacji. Fakt ten prawdopodobnie ratuje Mu życie. Mimo to wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Kielcach, zostaje skazany „tylko” na 6 lat więzienia – za nieujawnienie swojej przynależności do AK. Do kwietnia 1947. przebywał w więzieniu we Wronkach, skąd na mocy ustawy amnestyjnej został zwolniony.

Już w czerwcu 1947 r. przyjeżdża do Wrocławia, gdzie w tym samym roku podejmuje studia geograficzne na Uniwersytecie. Będąc jeszcze studentem w 1949 r. zostaje zatrudniony w Instytucie Geograficznym, jako zastępca asystenta w Katedrze Geografii Fizycznej. Zarówno studia jak pracę zawdzięczał głównie profesorowi Julianowi Czyżewskiemu, ówczesnemu dyrektorowi Instytutu Geograficznego. On to bowiem pierwszy zrozumiał ten szczególny dramat człowieka, który chociaż bohatersko przetrwał wojnę na bruku wrocławskim znalazł się jako rozbitek, bez rodziny, bez środków do życia, bez przyszłości.

W roku 1950 publikuje swoją pierwszą pracę naukową pt. „Krajobraz Polski w świetle mapy wysokości względnej”. Studia kończy w 1951 r. przedstawiając pracę magisterską „Moreny czołowe okolicy Środy Śląskiej”, która wkrótce została wydana drukiem w „Biuletynie PIG” nr 68.

Jego zainteresowania naukowe koncentrują się teraz na problemach geomorfologii i czwartorzędzu Sudetów, a szczególnie Gór i Pogórza Kaczawskiego. Równolegle prowadzi badania mało jeszcze poznanych struktur peryglacjalnych. Już w tym czasie jest najbliższym współpracownikiem prof. Alfreda Jahna, a potem jego zastępcą w Zakładzie Geomorfologii, i przyjacielem.

W roku 1958 uczestniczy w II Polskiej Wyprawie Polarnej na Spitsbergen, gdzie zajmuje się głównie współczesnymi procesami morfogenetycznymi, w tym genezą stożków usypiskowych. Wyniki prac publikuje w krótkich notatkach, w języku polskim i angielskim. W roku 1964 przedstawia pracę doktorską pt. „Rozwój morfologiczny Pogórza Kaczawskiego”.

Hieronim Piasecki podczas swojej ponad czterdziestoletniej pracy w Instytucie Geograficznym dał się poznać jako doświadczonego wykładowca i wychowawca kilku pokoleń geografów. Wykłady i ćwiczenia prowadził pedantycznie, ciekawie, w sposób bardzo przystępny. Był szanowany i szczerze lubiany nie tylko ze względu na swoją bohaterską przeszłość wojenną, lecz również ze względu na swoją uczynność i pomoc udzielaną studentom.

Przedmiotem Jego szczególnej troski byli przede wszystkim studenci studiów zaocznych, którym nie szczędził swojego czasu, uwagi i serca. Pragnął, żeby nauczyciel geografii mógł zajmująco i jasno prowadzić lekcje, lecz również uczył kochać Polskę. W pamięci byłych swoich studentów pozostaje obraz niezwykle ciekawie prowadzonych ćwiczeń terenowych z geomorfologii, które wymagały wiedzy, pracowitości i rzetelności. Jego znajomość terenu, dociekliwość naukowa i kondycja fizyczna – mimo nie najmłodszego wieku, były imponujące. Był niekwestionowanym znawcą Sudetów, a Jego prace wytrzymały próbę czasu. Dla współpracowników był serdeczny i koleżeński, zawsze niezwykle lojalny i prawy, dla studentów wymagający, ale i sprawiedliwy. I mimo to, że trudny egzamin z geomorfologii wielu studentów zdawało nawet kilka razy, ten właśnie egzamin wspominają oni po latach ze wzruszeniem.

Był utalentowanym rysownikiem; mapy, wykresy i rysunki wykonywał wyłącznie piórkiem, niezwykle precyzyjnie i czytelnie. Był autorem wielu doskonałych map geomorfologicznych, które

niestety nie wszystkie zostały opublikowane. Ich czystorysy czekają na wydanie.

Docent Hieronim Piasecki zawsze pozostawał wierny swoim poglądom, wierzył niezłomnie w upadek komunistycznego totalitaryzmu. Niezwykle żywy był w Jego wspomnieniach czas wojny, pamiętał z fotograficzną dokładnością odległe wydarzenia.

Dla współpracowników i studentów był niedoścignionym wzorem Człowieka bezkompromisowego, odrzucającego wszelki oportunizm. Był skromny i uczynny, moralnie uczciwy, imponował pracowitością i dokładnością – nie zawsze docenianą. Dzięki tym zaletom był szanowany nawet przez swoich wrogów politycznych. Nigdy nie korzystał z żadnych przywilejów, nie należał do związku kombatantów, był hardy, wysoko nosił swoją godność oficera Armii Krajowej. Niewiele pisał o sobie. Pomagał swojemu dowódcy Wojciechowi Borzobohatemu w zestawieniu historii Armii Krajowej na Kielecczyźnie. Pozostały po Nim materiały będące w posiadaniu rodziny, w oparciu o które historyk mógłby opracować biografię tego niezwykłego człowieka, żołnierza, nauczyciela i uczonego. W pełni na to zasługuje.

W 1983 r. przeszedł na emeryturę, lecz mimo to pracował w Instytucie Geograficznym jako samodzielny pracownik naukowy i kierownik wielu prac magisterskich. Zawsze można było liczyć na Jego pomoc w zajęciach dydaktycznych. Za swoją pracę i dokonania był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką PTG, Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia. Najwyżej jednak cenił sobie odznaczenia otrzymane za działalność w konspiracji – Krzyż Walecznych oraz Krzyż Armii Krajowej.

Zmarł nagle, pozostawiając w smutku rodzinę, przyjaciół, uczniów. W deszczowy dzień 17 marca 1993 r. odprowadziła Go na miejsce wiecznego spoczynku rodzina, duża grupa przyjaciół, kolegów i absolwentów. Przybyła liczna grupa Jego towarzyszy broni z partyzantki – z pocztami sztandarowymi, delegacja rodzinnego Jędrzejowa, z którym docent H. Piasecki był bardzo związany do końca życia. Porzeb odbył się według ceremoniału wojskowego, z udziałem kompanii honorowej Śląskiego Okręgu Wojskowego, przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Trumnie towarzyszył również poczet sztandarowy Uniwersytetu Wrocławskiego.

Nad otwartą mogiłą, w kwaterze Armii Krajowej, Zmarłego żegnali koledzy z partyzantki, przedstawiciele społeczności jędrzejowskiej, rektor Uniwersytetu i dziekan Wydziału Nauk Przyrodniczych oraz najbliżsi współpracownicy.

Salwa honorowa Kompanii Wojska Polskiego trzykrotnie rozdarła powietrze. Przy dźwiękach marsza ciało Zmarłego spoczęło na zawsze w nadodrzańskej ziemi.

Janusz Czerwiński, Jan Klementowski (Wrocław)

27 MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOGRAFICZNY, WASZYNGTON, 1992

Międzynarodowy Kongres Geograficzny odbył się w stolicy Stanów Zjednoczonych, Waszyngtonie, w dniach 9–14 VIII 1992 r. Międzynarodowa Unia Geograficzna została zaproszona do zorganizowania tego kongresu w Ameryce, w związku z obchodami 500-lecia odkrycia tego kontynentu, a ulokowanie obrad w Waszyngtonie przypadło w czterdziestą rocznicę podobnego kongresu, jaki odbył się w tym mieście. Gospodarzem była Narodowa Akademia Nauk Stanów Zjednoczonych przy współpracy z Amerykańskim Towarzystwem Geograficznym, Stowarzyszeniem Geografów Amerykańskich, Narodową Radą Edukacji Geograficznej i Narodowym Towarzystwem Geograficznym.